

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 13 Kwietnia v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 31 kwietnia.

Dnia 31 zeszłego marca, NAYJAŚNIEYSZY CESARZ NIKOŁAJ PAWŁOWICZ, oraz, NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE: ALEXANDRA FEDOROWNA, i MARYA FEDOROWNA, Następca Wielki Xiążę ALEXANDER NIKOŁAJEWICZ, tudzież, Wielkie Xiężniczki: MARYA, OLGA i ALEXANDRA NIKOŁAJEWNY, w Kaplicy własnego JEGO CESARSKIEY MOSCI Pałacu, przystępowali do Nayświętszych Tajemnic. (G. S. P. A.)

D. 24 marca, umarł tu 1szey gildy kupiec, kawaler orderu ś. Włodzimierza 4tey klasy, Alexander Piotrowicz Sapożnikow, nie dożywszy lat czterdziestu. Handlowemu domowi Sapożnikowych rybcówstwo na morzu kaspijskiem winne jest swe rozszerzenie i udoskonalenie. Zmarły Sapożnikow miał wcale grunatowe i dalekie przedsięwzięcia do utrwalenia tego rodzaju przemysłu przez pośrednictwo handlu kiejem rybim, kawiozem i innemi tego gatunku towarami, nie tylko na morzu Czarnem i Sródziemném, ale nawet na drugiey półkuli świata. Nowa ta odnoga handlu stała się nader pożyteczną dla Rossyi, a zmarły Sapożnikow ułożył już plan związku i kompanii, gdy śmierć przecięła czynne jego życie i wszystkie zaczątki, z żalem dla całego stanu handlowego i wszystkich, którzy go znali. Prócz mnogich zacnych przymiotów, zdobiących zmarłego Sapożnikowa, był on prawdziwym patriotą i miłośnikiem literatury oyczystey. (P. P.)

Humań dnia 7 marca.

Szkoła Humańska utrzymywana przez XX. Bazylianów, a fundowana z klasztorem w roku 1755, przez Franciszka Salezego Hrabie Potockiego, Senatora Wojewodę i Jenerała Ziem Kijowskich, nieprzerwanemi w różnych czasach od osób z imienia Fundatora dobrodzieystwy obsypywana, świeżo teraz od JW. Alexandra Hrabi Potockiego, Półkownika Woysk Rossyjskich, w darze otrzymała prasę drukarską z kilką gatunkami liter, oraz, plac na ogród botaniczny z łaskawem pozwoleniem nasion i plant z Zofijowki, jakie tylko do ogrodu botanicznego potrzebnemi będą. Za tak wspianą ofiarę i przychylnosc, wspierającego nauki Pana, nayprzyjemniejszym dla siebie pacytuje obowiązkiem, JW. Hrabi Alexandrowi Potockiemu, Półkownikowi Woysk Rossyjskich, w imieniu Zgromadzenia i Szkoły naypowinnościysze i naygłębsze złożyć podziękowanie, z ponowieniem winnego hołdu dla pamięci czcigodnego i dobroczynnego Fundatora, oraz dla wszystkich Szanownych, z imienia Potockich, Protektorów oświecenia i pobożności w tey posiadzie zakonu i szkoly.

Xr. Ignacy Baszniański
Prefekt Szkoły Humańskiej.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa d. 16 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Publiczne posiedzenie Towarzystwa Dobroczynności d. 10 b. m. zagaił zastępujący Prezesa

J. U. Niemcewicz, jak zwykle płynną wymową przemawiając do serc ludzi dobroczynnych; poczem nastąpiło zdanie sprawy z działań Towarzystwa r. z. z którego treść umieszczamy. „Administracya Towarzystwa Dobroczynności wywiązując się z przyjętego i ustawami zastrzeżonego obowiązku, przychodzi i ogółowi stowarzyszonych i całej publiczności zdać sprawę z działań swoich upłynionego roku. Nader przyjemna jest nam czynność, do której wykonania przystępujemy. Skład osób, dla dogodzenia własnym uczuciom zajmujący się postugą bliźnich, ma sobie podaną sposobność usprawiedliwienia się przed tymi, którzy poruczywszy mu zarząd instytucyi i zaszczytwszy go swoim zaufaniem, byli poczęści świadkami jego postępowania, tudzież przed oblicznością, która nie zdaje się tego wymagać. Po dwunastoletniem bowiem istnieniu Towarzystwa, po tak długim doświadczeniu, umilkły już głosy niechęci, nayczęściej nowym towarzyszace instytucyom, bo nayczęściej z niewiadomości, lub podobnych przyczyn pochodzące. Wszelako kiedy idzie o wykazanie użycia grosza, święte, bo na wsparcie istotnie nieszczęśliwych mającego przeznaczenie, żaden powód nie może być dostateczny do uwolnienia od tego obowiązku. Przy takich ułatwieniach i obostrzeniu, zarządza Towarzystwo darami opiekuńczego Rządu i przyjaciół ludzkości. Wynosiły one w roku przeszłym ogólną sumnę zł. pol. 101,297 gr. 19, z której wyłączywszy sumnę zł. pol. 27,000, stosownie do jej przeznaczenia zamienioną na stały kapitał, właściwy dochód wynosił zł. pol. 74,297 gr. 19, a ten złączony z remanentem roku 1825 zł. 19851 gr. 7, czyni ogólną sumnę zł. pol. 94,128 gr. 26 na wsparcia przeznaczoną. Nie możemy tu, bez wynurzenia naywyższej wdzięczności, namienić: że naywiększą część terażniejszych dochodów naszych, stanowi pomoc z łaski wiekopomney pamięci Najas. Pana i Jego dostojnego Rządu Towarzystwu zapewniona. Dobrowolne ofiary publiczności wynoszą zł. 14,229 gr. 11, to jest: blisko taką samą ilość jak w roku 1825. Są one wprawdzie daleko mnieysze, niż były w pierwszych latach zawiązania się Towarzystwa, kiedy przeszło 30 tysięcy złotych rocznie wynosiły. Ale zważywszy trudności czasowe, i trudności zachodzące w wynalezieniu w niektórych Cyrkulach osób, mogących się trudnić tą nadzwyczajnie mozolną pracą, jaką jest zbieranie składek; tedy wyznać należy, że i tak znaczna ilość ofiar w upłynionym roku zebranych, jest jednym z licznych dowodów, wykazujących szlachetne mieszkańców tuteyszey stolicy usiłowania, ratowania nieszczęśliwych bliźnich. Szczegółowe wykazy przekonywają, że i najmniejszy zasitek z wdzięcznością Towarzystwo przymuje i troskliwie zapisuje każdy datek, świadczący o dobrej chęci niesienia wedle możliwości, ulgi cierpiącym. Zapisywanie to ma jeszcze za cel ułatwienie dobroczynney publiczności przekonania się, czyli ofiary jej rzeczywiście wpłynęły do kasy Towarzystwa. W dwóch domach miłosierdzia w Warszawie i Grzybowey Woli składających Instytut dobroczynności, utrzymywano ciągle przeszło 300 osób, to jest tyle, ile gmachy objąć mogą. W pierwszym mieszczą się mogący jeszcze pracować, których w tniarę sił używano do fabry-

ki i posług domowych, w drugim niezdolni już do żadnej pracy, mają sobie zapewniony spokojny przytułek. Do wspomnianej liczby ubogich nie wchodzi około 50 sierot płci męskiej, wychowywanych w tutejszym domu, ochronionych od nędzy i zepsucia, oświecanych stosowną i właściwą ich przeznaczeniu nauką, i ztąd w miarę sił i zdolności oddawanych do rzemiosł. W obudwu domach ubodzy mają sobie zapewnioną skromną, ale wygodną odzież, oddzielne dla każdej płci wspólnie przystoynne mieszkanie, usługę religijną, a w potrzebie pomoc lekarską i t. d. Dawano małe wsparcie pieniężne, na raz jeden, kilkunastu złotych nie przenoszące. Wsparcia te w ciągu roku były w ogóle następujące: rozdano żywności w naturze porcy 1,976. Płótna dla 32 osób łocki 349, oprócz tego jedną kołdrę i sukna na 1 ubior-Drzewa sztuk 434 i na zwózkę złotych 868, które to drzewo i zwózka kosztowało ogółem zł. 4695 gr. 29. Na raz jeden dano wsparcie 726 osobom, proszącym o wsparcie w ilości zł. 4693 gr. 8. tudzież osobom wstydzającym się żebrać zł. 1,288. Oprócz więc ubogich utrzymywanych w Instytucie, o których się wyżej wspomniało, ciągle przez cały rok 18 osób pieniędzmi, 38 zmieniających się osób żywnością, w ogóle 56 osób, a na raz jeden: płótnem osób 32, drzewem osób 434, pieniędzmi osób 726, i 52 osób wstydzających się żebrać, czyli w ogóle 1,300 osób."

Menażerya zwierząt Pana *van Dinter* wkrótce do tutejszej stolicy przybędzie. Obeymuje ona wielki zbiór zwierząt z obcych części świata przez kapitanów *Blowa*, *Hamonda* i *Postimore* do Europy sprowadzonych. Najciekawszym jednakże, a oraz najmniej stolicy tutejszej znanym, będzie znakomity zbiór żywych cudzoziemskich *Węzłów* i sławny w historii naturalnej, a nader trudny w sprowadzeniu do Europy *Kameleon*. Między węzłami na największą uwagę zasługuje *Grzechotnik*, gadzina najjadowitsza, w żelaznej klatce przezornie utrzymywana. Jest także kilka *Położów* (*Boa*), z których jeden, 12 stóp długi, do prawdziwych osobliwości należy. W dniu 8 listopada r. z. w *Berlinie*, w przytomności rodziny Królewskiej polknął on 4 żywe kury i kalkuckiego koguta; mimo to jednak zupełnie jest oswojonym i każdemu dozwala się głaskać. Oprócz tego, syn Pana *van Dinter* okazuje dowody najwyższego oswojenia *Hieny*; wchodzi do jej klatki, wydaje jej rozkazy i najbezpieczniej pieści się z tém żarłocznym zwierzęciem. Jeden z dozorców menażeryi wchodzi do klatki, w której 3 oswojone *Lwy* zostają. Ciekawemi są jeszcze w tej menażeryi 2 młode *Lamparty*, 6 grudnia r. z. w *Rzeszowie* w Galicyi urodzone. Z ptaków na uwagę zasługują nowo hollenderski *Kazuar* i znaczny zbiór rozmaitych papug.

FRANCYA.

Paryż dnia 2 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Hrabia *Gaetan de la Rochefoucauld* podał do *Dziennika Rozpraw* artykuł z opisem wypadku, jaki się zdarzył podczas pogrzebu oycy jego. Prokurator Królewski kazał rozpocząć śledztwo.

Rozchodzi się pogłoska, iż Margrabia *Charles* gorzko płakał, gdy mu wzbroniono przeprawy przez rzekę *Duero*.

W tutejszej stolicy żyje najmniej 15 tysięcy rodzin z teatru, jako to: 2,994 aktorów, śpiewaków, i tancerzy, 100 dyrektorów, 100 regisserów, 100 dyrektorów muzyki, 1,500 muzyków i t. d.

Dnia 1 b. m. nastąpiło otwarcie nowego cyrku braci *Franconich*; było liczne zgromadzenie widzów. Xiężna *Berry* i Xiężę *Orleanu* zaszczytli to widowisko obecnością swoją.

OBRADY IZBY.

Izba Parów. Dnia 30 z. m. zajęła się Izba dalszemi obradami względem prawa wojskowego. Niektóre artykuły odesłała na powrót pod rozpoznanie komisji, a inne do 20 artykułów przyjęła. Nazajutrz przyjęła z niejakimi edmianami

odesłała do komisji artykuły, i następnie aż do 40go artykułu.

Izba Deputowanych. Dnia 30 z. m. odbywały się dalsze obrady względem prawa leśnego, i posunęły się do 124go artykułu.

— Dnia 5 —

Hrabia *Ostia*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister hiszpański przy Królu Jmci Wielkiej Brytanii, zjechał dnia 2 b. m. do tutejszej stolicy. Towarzyszy mu Pan *Zamorano*, jako sekretarz poselstwa.

Przybył tu także *P. Estefani*, mający od rządu hiszpańskiego zlecenie zaciągnięcia pożyczki 250 milionów realów (100 milionów zł. pol.). Przedzili go Panowie *Santa-Cruz* i *Perales*, którzy mają podpisywać obligi na pożyczkę; bawi tu nawet *P. Uriaste*, dyrektor wielkiej xięgi długów krajowych hiszpańskich. Zdaje się, że *P. Estefani* upoważniony jest zamieniać obligi na pieniądze w *Paryżu* lub *Amsterdamie*, chociażby po 35 za sto, dla opędzenia wydatków na przysposobienia wojenne na granicy i dla zaspokojenia przypadającej dywidendy z pożyczki *Guebhardta*.

— Dnia 6 —

Król Jmci wyzdrowiał zupełnie z podagry, i d. 16 b. m. odprawi przegląd wojska na równinach *Ruel*.

Pan *Keraty* i wydawca tutejszego dziennika pod napisem *Goniec francuzki*, zostali pociągnięni dnia 31 z. m. do sądu policyi poprawczej, dla odpowiedzialności za artykuły umieszczone w tymże dzienniku d. 4 i 6 z. m. Jeden z tych artykułów uważany jest za obrażający osobę Monarchy, a drugi za obrazę Hrabiego *Villele*. Pan *Keraty* sam bronić się będzie, a wydawcę wspomnionego dziennika zastąpi adwokat *Merilhou*.

ANGLIJA.

Londyn dnia 28 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Donieśliśmy już, że okręt królewski *Hekla*, przeznaczony na podróż w celu odkryć do Szpicberga i do Bieguna północnego, pod dowództwem kapitana *Parry*, wypłynął do *Northfleet*. *Gazeta Kurjer angielski*, pod d. 22, następnie o tém donosi:

„Przy okręcie *Hekla*, nie znajduje się teraz żaden statek przewozowy, ani okręt wojenny: podeymuje on 400 beczek, i opatrzony jest dwiema karonnadami (armatami szkockiem) 6 funtowemi; osada jego składa się ze 64 ludzi, z 3 leytnantami: pierwszym z tych jest *P. Koss*, drugim *P. Forster*, pełniący razem obowiązki astronoma; a trzecim *P. Croisier*; gospodarzem osady jest *P. Oruwford*, który już czterokroć odbywał podróż na tym okręcie; pomocnikiem jego *P. Ware*, niedawno przybyły z Afryki; chirurgiem *P. Beaverley*; pod-chirurgiem *P. Maccormick*; trzech aspirantów, 20 oficerów, 7 żołnierzy morskich; reszta osady składa się z ludzi dobranych.

„Okręt zbudowany jest od lat 12. Pierwszą jego podróżą była w r. 1816 wyprawa do Algeru. Opatrzony on teraz w żywność na 19 miesięcy, i w 1630 koshów węgla; zapas jego wody w jednej znajduje się massie, co znacznem jest oszczędzeniem w jej szafowaniu, nayważniejszym przedmiotem w podróżach dalekich.

Naywiększą baczność miano w wyborze pokarmów na zapas. Wędliny i leguminy zamknięto w naczyniach blaszanych, prócz tego, wzięto 2000 funtów *pemmicanu*, essencyi mięsney suszonej, na ogniu z dębiny i jesioniny, przez co 6 funtów najlepszego mięsa wołowego, wysusza się do jednego funta. Pokazują na pokładzie próbki tego mięsa, mające podobieństwo z weyrzenia, a nawet po części ze smaku, do kiełbas niemieckich, z tą różnicą, iż funt jego kosztuje 17 szylingów. Zamiałem jest używać tego mięsa z sucharami tartymi, skoro się na Szpicbergu osada przeniesie z okrętu na statki. Róm, rektyfikowano do 55 stopni próby zwyczajnej.

„Okręt zabezpieczono grubemi antabami żelaznemi z przodu i z tyłu. Cały obity jest korkiem na 3 cale grubości, dla ochronienia ludzi od

zimna i wilgoci. Rury żelazne, pół-walcowe, służą do przeprowadzania powietrza ogrzanego, po całym statku; wychodzą one z pieca znajdującego się pod pomostem; 70 latarni, w różnych miejscach osadzonych, oświetla nie tylko izby oficerów, lecz i czeladzi; tak zaś są urządzone, iż mogą być zastępowane wentylatorami, służącymi do odświeżania powietrza na okręcie. Deski pomostu wyższego, nie idą wzdłuż, jak zazwyczaj, lecz ukośnie, dla wzmocnienia siły opornej. Kółtrot pionowy z trzema kołami, umieszczony jest pomiędzy wielkim masztem, a mniejszym; drugi zaś poziomy, znajduje się na przedzie. Pierwszego skład zupełnie jest nowy. Żaden okręt nie miał jeszcze tylu komfortów dla osady; łóżka i stoły bardzo starannie są poumieszczane. Na każdym dwóch maytków są wielkie skrzynie, w kształcie fotelów, z numerami, służące im do siedzenia. Wszędzie rozpostarte jest światło i świeże powietrze, przy czystości. Dwa fotele, 4 pompy, 3 kompasy, 5 łodzi, znajduje się na pomoście. Naokoło wielkiego masztu złożone są oszczepy, do odpierania niedzwiedzi i innych napastników.

Wielka izba kapitana *Parry* zawiera liczną bibliotekę, jako też wielki skład odzienia, futer i innych sprzętów zastosowanych do klimatu, w którym podróż ma się odbywać. Kastrany futrzane, odzienie albo raczej tuniki robione przez eskimów, spodnie rozmaite obuwie futrzane, niektóre okryte skórą wileczą i niedzwiedzią, inne na dzień, a inne do przepędzania nocy na lodach, czapki także podszyte skórą łabędzią, bardzo miękka (niektóre szlafmice tkane były przez eskimki, inne zaś robione przez kuznierzy londyńskich); sandały kanadyjskie do śniegu, na 4 stopy długie, konserwy na oczy z gazy, robione w kształcie okularów, lecz wypukłe, na 2 cale szerokie, razem z maskami okrywającymi skronie i policzki, bez zasłaniania nozdrzy i ust, gdyż inaczej, para z oddechu wnetby się w masę lodu zamieniała.

W izbie kapitana *Parry*, zawieszony jest portret jego żony, a pod nim, portret matki. Wielka izba i gabinety oficerów, są opatrzone we wszystkie wygody, jakich tak szczupłe miejsce dozwalało. Kotwice do lodów, różnią się zupełnie od kotwic zwyczajnych, mają bowiem jeden tylko hak, albo tylko zaczepkę. Czółna opatrzone 3ma wielkimi kołami, wielkości kareciannych, z których jedno na przedzie rudel zastępuje; przyprawione są do nich dyszle 4rostopowe, do których mogą się zaprzęgać renifery, a w niedostatku tych, maytkowie. Po wierzchu malowane są czarno, a wewnątrz zielono. Długość mają niepomierną. Prócz tego, na okręcie *Hekla*, znajduje się wiele innych narzędzi; lecz ani jego budowa, ani to, co przydano, nie sprzyja bynajmniej szybkości; w ostatniej bowiem podróży, nigdy jego chyżość mil 3 na godzinę nie przechodziła.

HISZPANJA. Madryt dnia 22 marca. (z Gazety Warszawskiej.)

Zdaje się, iż Hr. *Ofalía* nie w samym tylko Londynie zajmie się szczególnem od dworu naszego zleceniem; ma bowiem w Paryżu bawić miesiąc lub dwa miesiące.

Nie mamy jeszcze dalszych wiadomości o zniewczonym planie spisku w wojsku obserwacyjnym; wiemy tylko, iż w kilku wsiach prowincyi Kastylii odkryto składy broni, i z tej przyczyny kilku Alkadów uwięziono.

Niedawno uwięziono kilka osób, między którymi znajduje się Pan *Acevas*, dawniej członek byłych Stanów.

Jenerałowie portugalscy, Margrabia *Chaves* i wice-Hrabia *Canellas*, którzy w podróży do Francji przybyli już do *Burgos*, mieli otrzymać pozwolenie wrócenia do *Zamora*, i mieszkania tam. Co się tyczy wyższych i niższych oficerów portugalskich, niewiadomo jeszcze, gdzie dla nich pobyt będzie przeznaczony. Zdaje się, iż Monarcha nasz przychylił się do prośby jenerała *Saarsfield* o uwolnienie od służby; następcą jego jeszcze nie-

wiadomy. W *Alcovendas* zaszyły krwawe kłótnie między dwoma politycznymi stronnictwami, na które się tameczni mieszkańcy dzielą.

W *Badajoz* uwięziono trzech Anglików, przybyłych tam za paszportem z Portugalii, pod pozorem ochronienia ich od zapalczywości pospółstwa.

— Dnia 23. —

Pogłoski względem wojska naszego były wszystkie fałszywe; dotąd nie zmieniono stanowiska żadnego korpusu, i owszem wysłano dwie brygady do *Talaveira*.

Bieg gońców między *Madrytem* a *Lizboną* jest nadzwyczajny, z kąd wnosić wypada, że układy czynnie się odbywają. Rozmaite rozchodzą się złąd wniośki; tymczasem wszelkie usiłowania *P. Lamb* względem rozpuszczenia wojska, były bezskuteczne. Wydawane temuż wojsku rozkazy, więcej oznaczają wojnę, jak pokoy, a przynajmniej zapowiadają wszelką do niej gotowość.

— Dnia 24 —

Dowódca prowincyi *Grenady* i Arcybiskup w *St. Jago de Compostella*, prosili Ministra sprawiedliwości o upoważnienie do ustanowienia sądów wojskowych, któreby wydały wyrok na rewolucjonistów i innych ludzi źle myślących. Król Jmé nakazał rozpoznanie tej okoliczności przez Kommissyę, której Minister morski przewodniczyć będzie.

PORTUGALIA. Lizbona dnia 16 marca. (z Gazety Warszawskiej.)

Hrabia *Villastor* donosi pod dniem 8 b. m. z *Aranzedo*, w prowincyi *Tras-os Montes*, iż powstańcy umknęli przez *Aicanizas* do Hiszpanii. W *Pinelo* połączył się z jenerałem *Mello*, który d. 5 b. m. przybył do *Braganza*, gdzie kazał osadzić w więzieniu 244 ludzi z wojska powstańców, którzy się poddali. Powstańcy cofali się przez *Onteiro*, *Braganza* i *Vimioso*. Oddziały *Chavesa* i *Tellez-Jordao* połączyły się w nocy z dnia 1 na 2 b. m. w *Miranda*. Stychać, iż wojsko hiszpańskie przyrzekło im oddać broń, jeśli się znowu do Portugalii udali. Jenerał *Mello* donosi pod 9 b. m. z *Vimioso*, w stronie południowej *Braganza*, iż dowódca w *Avenadozo* kazał sprowadzić do *Vimioso* broń, którą powstańcy w kraju portugalskim zostawili. Nie ma już regularnych korpusów powstańców. Jenerał ten wspólnie z Hrabią *Villastor* miał oczyścić prowincyę od giereyllasów, zwłaszcza w okolicy *Vinchaes*.

Rząd nie przychylił się do prośby Izby Deputowanych, o złożenie wszystkich papierów, które w taborach wice-Hrabiego *Montealegre* znalezione.

A Z Y A. Bagdad dnia 18 lutego. (Journal de St. Petersburg.)

X. *Balios*, Biskup babiloński, odbył niedawno podróż przeszło trzymiesięczną, dopełniając zlecenia Stolicy Apostolskiej. Daud-basza bagdadzki opatrzył go we wszelkie, jakie tylko mógł, rekomendacye. W *Mozul*, basza tego miasta dał mu zupełną wolność zajmowania się interessami religijnymi, które go tam sprowadziły. Pogodził on patriarechę chaldejskiego, słumił odszczepieństwo które tam od lat 15 trwało, utwierdził tego prałata w dostojności biskupiej, w której za jego sprawą uznany został przez wszystkich chrześcijan swojego narodu. Po ukończeniu tych interessów, X. *Balios* przedsięwziął inne nie mniej ważne. Do arcybiskupa chaldejskiego należą chrześcijanie baszalicu *Amedyi*, krainy ościennej z *Mozulem*. Trzeba więc było pracować nad tem, iżby go uznali katolicy tameczni; X. *Balios* umyślił przywieść do zjednoczenia chrześcijan nestoryanów, heretyków znajdujących się tam w wielkiej liczbie. Postanowił przeto odbyć podróż do *Amedyi*. W języku krajowym, zowią ją królestwem *amedyjskiem*, a basza, który nosi nazwisko *Amurata*, nie tytułuje się *effendina*, nasz pan, lecz *sultanna*,

nasz samowładca. Nie zależy on od Konstantynopola; władzę tę otrzymał po swoich przodkach i dziedzicznie po sobie zostawuje.

Kraj Amedyi rozciąga się na mil 80 od zachodu na wschód, a wszere na mil 60 od południa na północ. Okryty jest pasmami gór wyniosłych, na których prawie przez cały rok leżą śniegi; na pochyłościach tych gór znajduje się mnóstwo dębów, z których jedne wydają galas, tak wielkiego w handlu odbytu, a drugie, żółędzie dosyć smaczne, używane przez biedniejszych mieszkańców, podobnie jak w Europie kartofle. Na tych skałach, zbierają latem mannę białą, w której krajowcy smakuja i korzystnie sąsiadom sprzedają.

Przerwy pomiędzy jednem pasmem a drugim, stanowią płazczyzny nierówne, okryte wzgórkami, mniej więcej wzniosłemi. W tych miejscach żyźnych dobrze udaje się zboże, wino, ryż i wszelkie owoce. Silna jest tam wegetacja, gdyż ziarna i leguminy są wielkie i pełne. Prawie na środku tych gór znajduje się znacznie podniesiona równina, której posada składa się ze skały dosyć kruchej, utworzonej z piasku, kamyków i ziemi, sklejonych pospołu.

Dokoła tej równiny same tylko napotyka się przepaści, przynajmniej na ćwierć mili, a opasanie jej tworzy bardzo twarda skała. Na tej równinie, zbudowano w starożytności miasto, noszące dzisiaj nazwisko Amedyi, od którego też prowincya bierze nazwanie. Liczy ono może od 6 do 7 tysięcy mieszkańców, zabezpieczonych skałami skalistemi, niedostępnymi. W niem przebywa rządcą; w pałacu zgoła nieokazałym. Główne to miasto, równie jak cały kraj, miesi w sobie Kurdów, Jezydów, Żydów i Chryścijan; mało bardzo jest tam Turków. Różnią się oni wyrażnie pomiędzy sobą, odzieżą i fizyognomiją.

Basza łaskawie przyjął X. *Balios*, przeznaczony mu pomieszkanie w swoim pałacu, jako też arcybiskupowi chaldejskiemu, który z nim przybył. Bawili oni tam dni 5, utrzymywani kosztem baszy. Amurat jedną tylko ma żonę; dwór jego jest poważny i przystoyny. Biskup przyrzekł utrzymywać korespondencyą z tym Xiążęciem i jego małżonką, od których otrzymał podarunki.

TURCYA.

Stambuł dnia 15 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Po odejściu ostatniej poczty nie wydarzyło się nic ważnego w naszej stolicy. Rząd czuwa ściśle nad utrzymaniem spokojności i porządku. Wciąż jeszcze z miasta wyganiają ludzi, mianowicie z klasy rzemieślniczej, którzy albo w ścisłych z Janczarami zostawali związkach, lub nie są w stanie stawić ręczycieli za swoje dobre sprawowanie się. Podług nowego urzędzenia, wszystkie klasy procederników ohowiązane są wykupować świadectwa od swoich zwierzchników, a Naddyrektor ceł i Intysab-Agassi (Intendent policyi) otrzymali nowe i obszerniejsze pełnomocnictwa, ażeby nad przestrzeganiem nowych urzędzeń policyjnych czuwali. Roboty w zbrojowni i budowa koszar szybkim postępują krokiem, równie jak ćwiczenia wojska z naygorliwszym odbywają się zapalem, przy niezwyčajnie łagodney porze czasu. Podług wiadomości z Bosnii, mieszkańcy tej prowincyi, którym zrazu niechęciały się wcale podobać nowe urzędzenia, od przybycia tam nowego Wielkorządcy, *Abdurrahama* Baszy, zaczynają im bardziej sprzyjać.

Z okolic *Aten* (pisze *Dostrzegacz Austriacki*) nie odebraliśmy świeżych wiadomości; lecz nadesłane ze wszystkich stron doniesienia stwierdzają wiadomość o klęskach poniesionych przez oddziały Greków, wysłane na odsiecz *Akropolis* lądem i morzem w pierwszey połowie lutego. List ze *Smyrny* pod d. 13 marca następujące o klęskach tych zawiera szczegóły:

„Posiadanie cytadeli ateńskiej, tak wielki wpływ mające na losy stałego lądu Grecyi, powodowało Greków do zebrania wszystkich sił na

uwolnienie tej twierdzy od oblężenia. Wiadomo iż w tym celu wysłali 2 oddziały: jeden morzem pod dowództwem angielskiego przyjaciela Greków *Gordon*, drugi lądem pod *Vasso*, *Burbachim* i Panem *Notarą*. Seraskier *Reszyd* Basza najpierwey uderzył na ostatni oddział, i przednie jego szeregi, z 600 ludzi składające się, częścią poległy, częścią w niewolę zostały wzięte; reszty zaś pozostałe rozpięzchły się między góry.— Pułkownik *Barbachi*, rodem z Cefalonii, który długo został w służbie francuzkiej, dostał się wraz z dwoma cudzoziemcami, przyjaciółmi Greków i niemieckim lekarzem w niewolę, a na rozkaz *Reszyda* wszyscy zostali ścięci. Tymczasem oddział morzem z *Salamis* wyprawiony, przy którym znajdował się statek parowy *Karteria* (dawnym *Persevérance*) pod dowództwem *P. Hastings*, wylądował nocą w porcie *Piraeus*, osadził kilka warownych miejsc nad brzegiem, i z pośpiechem nowe usypał okopy. Mała liczba Turków (powiadają, iż ich tylko było 40), znajdującą się w okolicy, gdzie wylądowano, zamknęła się w klasztorze *ś. Spirydiona* i w domu celnym nad brzegiem, i tam, pomimo, że do gnachów tych od strony morskiej ze statku parowego, od strony lądu zaś z baterii greckiej, licznie dawano ognia, tak długo się broniła, aż *Reszyd* basza, zwyciężywszy oddział lądowy Greków, i odebrawszy wiadomość o wylądowaniu innego oddziału greckiego w *Piraeus*, tam się udał, d. 11 przybył, ich uwolnił, a Greków, w tym i następnych dniach, ze wszystkich miejsc warownych, które nad brzegami posiadali, wyparł. Przy odejściu ostatnich wiadomości, które pod dniem 14 lutego odebraliśmy tu (w *Smirnie*) statkiem przybyłym z *Salamis*, Grecy mieli w swej mocy *Faleraeus* (południowy port ateński). Turcy, uszkodziwszy mocno ogniem z dział statek parowy, przymusili go do opuszczenia *Piraeus*; a pułkownik *Gordon*, dowódca całej tej wyprawy, uważając wszystko za stracone, podobno na powrót odplynał do *Salamis*. On, równie jak pułkownik *Heidegger*, który wraz z bawarskimi swemi oficerami był uczestnikiem tej wyprawy, uskarżają się na brak wspólnego działania i odwagi ze strony Greków.“

ROZMAITE WIADOMOŚCI:

(z Kuryera Warszawskiego.)

W *Smyrnie* utworzyło się bezimienne towarzystwo, które ma zamiar założyć bibliotekę, na co ustanowiło fundusz 6,000 hiszpańskich talarów. W tej bibliotece znajdować się mają dzieła klasyczne autorów łacińskich, greckich, francuzkich, angielskich i włoskich, niemniej naylepsze tłumaczenia na język francuzki i szczególne dzieła zawierające naypotrzebniejsze wiadomości. Wstęp do Biblioteki będzie tak długo płacony, dopóki nie zbierze się dostateczny kapitał na jej utrzymanie, po czem każdy bezpłatnie będzie miał weyście.

— Wilno —

Od kilku dni przybyłe do tutejszego miasta towarzystwo *Chiarinich*, zadziwia Publiczność swoją sztuką, którą nain wystawują, z niemogącą mieć porównania biegłością. Nadzwyczajna pewność ze śmiałością w tańczeniu na linach, stanowią główny przedmiot sztuki tych artystów, następująca potem *Pantomina*, w naykomiczniejszym guście, połączonej z zadziwiającą zręcznością, w której talent wyborny gry Panów *Felixa* i *Józefa Chiarinich* godnym jest uwielbienia, zadowolnia każdego z widzów. Nie można także zamilczeć dla miłośników muzyki o talencie kapelmajstra tego towarzystwa *P. Bianco*, który dając już w Warszawie koncert pozyskał chlubne oklaski (Kur. Warsz. N. 92) my też, niemniej oddając sprawiedliwość młodemu artyście, słuchamy zawsze z naywiększą przyjemnością, wykonywanych przezeń solo, które on przy tańcach i pantominie exekwuje z wielkim gustem i przyjemnym ciągiem smyczka. X.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Wilno dnia 13 kwietnia r. s. 1827 Roku.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошь С. Пешербурскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся: что въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго шорга, заложенное и пророченное недвижимоє имѣніе Помѣщика Викеншія Клеофасова сына Лоссовскаго, состоящее Вишебской Губерніи Невельскаго повѣща въ селѣ Бачменовѣ 5, деревняхъ: Гринковѣ за исключеніемъ 26, 3, Иванцовѣ за исключеніемъ 14, 1, Крюково 21 и Недведкахъ 4, кои переведены въ Крюково, и шоро 44 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки шоргамъ сего года въ августѣ мѣсяцѣ первый 16, вторый 18 и третій 23 числа. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видити въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekunczej S. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niej sprzedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Wincentego Kleofasa syna Łossowskiego, położony w Witebskiej gubernii w Newelskim powiecie w wiosce Baczmenowie 5, we wsiach: Grynkwowie z wyłączeniem 26, 3, Iwancowie z wyłączeniem 14, 1, Kriukowie 21 i Niedwiedkach 4, które przeprowadzone do Kriukowa, w ogóle 44 dusz pćci męzkiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkim na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy dla targow w terażnieyszym roku w miesiącu augustie: 1szy 16, 2gi 18, a 3ci 23; życzący kupić ten majątek zechcą jawić się do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach, w czasie posiedzeń, i widzieć w niej sprzedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa. Expedytor Osmołowski.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошь С. Пешербурскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляешся: что въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго шорга заложенное и пророченное недвижимоє имѣніе Помѣщика Казимера Иванова сына Осиповскаго, состоящее Могилевской Губерніи Бабиновецкаго повѣща въ деревняхъ: Кудрицы 32, Новоселкъ 25 и Бакинахъ 20, и шоро 77 мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки шоргамъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 1, вторый 6 и третій 13 числа. Желаящія купити имѣніе сіе, могутъ являтися въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видити въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедишоръ Осмоловски.

2 Od Rady Opiekunczej S. Petersburgskiej CESARSKIEGO domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niej sprzedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Kazimierza Jana syna Ostrowskiego, położony w Mohilewskiej Gubernii w Babinowieckim powiecie we wsiach: Kudrycy 32 Nowosielce 25 i Bakinach 20, wogóle 77 dusz pćci męzkiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy terażniejszego roku w mie-

cu septembrze: 1szy 1, 2gi 6, a 3ci 13; życzący kupić ten majątek zechcą jawić się do Rady Opiekunczej w oznaczonych dniach, w czasie posiedzeń, i widzieć w niej sprzedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności uwiadamia, iż bilety na loteryę, ogłoszoną w roku przeszłym 1826 w Numerach 39 i 134 Gazety Kuryera Litewskiego, a mającą się ciągnąć w domu Dobroczynności, w małej bardze ilości do rozdania pozostają, lecz ciągnięcie tey loteryi nie może bydź jeszcze czynione dla tego jedynie powodu, że wielu z JPP. Kollektorów, którzy wzięli do rozdania bilety, ani pieniędzy za wyprzedanie ich nieodesłali, ani też niewrócili samych biletów, które jeszcze są nieprzedane, a przeto Towarzystwo Dobroczynności uprasza JPP. Kollektorów, aby pieniądze za wzięte bilety odesłali, lub też wrócili same bilety, jeśli nie są wyprzedane, gdyż z tego jedynie powodu opóźnia się ciągnięcie loteryi, a ci którzy wzięli na nią bilety, słuszne mają powody upominania się, aby ciągnięcie przyspieszone zostało.

Przy tém uwiadamia się, iż wiele wygranych fantów z przeszley loteryi, która w roku 1826 dnia 17 lutego była ciągniona, dotąd z domu Dobroczynności niezostało odebranych, i mający wygrane Numera, pomimo ogłoszenia w Gazecie o odebranie wygranych rzeczy niezgłaszają się; z tego powodu Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, znajduje potrzebę ogłosić, iż, jeżeli rzeczy takowe w przeciągu trzech miesięcy od daty ninieyszey nie będą odebrane, Towarzystwo Dobroczynności uważać je będzie za odstąpione dla ubogich. Numera zaś, za któremi wygrane fanty nieodebrane, są następujące:

- N. 156 wygrał postaw sukna koloru perłowego.
- 159 ditto Szkatułkę cyprysową z okuciem brązowym.
- 173 ditto Lampę stolikową z pokrywką szklaną.
- 165 ditto Stolik okrągły topoli szwedzkiej.
- 209 ditto Parę filiżanek pod N. 51.
- 327 ditto Parę filiżanek pod N. 65.
- 436 ditto Dwa kopersztychy Chińskie pod N. 24.
- 507 ditto 1½ łokci korun angielskich.
- 535 ditto Kompas metalowy angielski.
- 633 ditto Szafę olchową pod N. 36.
- 685 ditto Garnitur szkła pod N. 76.
- 704 ditto Kienkiet na postumencie beycowanym
- 864 ditto Kapę angielską podwóyną.
- 964 ditto Jeden exemplarz polonezow kompletnych pod N. 123.
- 1077 ditto Szachy z kości słoniowej w szkatułce mahoniowej.
- 1155 ditto Parę filiżanek pod N. 52.
- 1263 ditto Parę filiżanek pod N. 56.
- 1300 ditto Postument beycowany do kienkietu.
- 1397 ditto Biórko mahoniowe.
- 1486 ditto Zegar bijący godziny w szafie.
- 1620 ditto Parę filiżanek pod N. 64.
- 1675 ditto Lampę porcelanową z geniuszem.
- 1702 ditto Pięć talerzy deserowych.
- 1822 ditto Postaw sukna pod N. 112.
- 1857 ditto Jeden exemplarz polonezów kompletnych.
- 1859 ditto 13½ łokci korun angielskich.
- 1956 ditto Dwa kopersztychy Chińskie pod N. 25.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięty w tuteyszej Gubernii w Kowińskim powiecie za opiekazanie

paszportu Maciej Jankowski, który na egzaminie powiadał, że od urodzenia ma lat 80, miejsca urodzenia i stanu niewie, bo po śmierci rodziców, przebywających w mieście Wilnie, został się 7mioletnim chłopcem; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 29 augusta 1807 roku, rezolucją tego Rządu d. 29 marca 1827 r. daną, uznany za włoczęgę i na mocy 10 paragrafu Naywyższego JEGO CESARSKIEY MOŚCI Ukazu pod d. 23 februaryi 1823 roku Rządzącemu Senatowi danego, uznany za włoczęgę, a dla starości odesłany do Wileńskiej Magistratury Powszechney Opieki dla użycia do robot; oczem zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włoczęgi lub gromada do której należał. Przymioty tego włoczęgi: wzrostu 2 arsz. 3 wiersz., twarzy czystey podługowatey, włosów na głowie i brwiach czarnych, na brodzie siwych, nosa podługowatego, oczu szarych, prawa noga z przyczyny choroby nieco cieńsza, na lewym ręku wyżej sustaw wielki znak od rozrąbania siekierą.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Mateusz Lubański.

Za powytczyka Kancelarzysta W. Kwiatkowski.

1 Oświadczenie wespół z manifestem naysoleniejszym zażaleniem się imieniem Star. Małki Hirszowey Ram Kacnelbauginowey kupcowey z Gildyi i obywatelki wileńskiej, w asystencyi męża swojego działającej, przeciwko prykaszczykowi i plenipotentowi swojemu Star. Abelowi Ickowiczowi Ohuzowi mieszkańcowi miasteczka Podbrzezia, czyni się z takowego powodu i oto: iż obżał. Abel Ickowicz nadstąpił siebie, za prykaszczyka w handlu żałujący, gdzie żał. na żądanie onegoż następującego się z przyjaciółtami swojemi wydała obżał. Abelowi Ohuzowi w roku idącym 1827 februaryi i dnia plenipotencyą, dla kupowania i sprzedawania towarów w tutejszym kraju i zagranicą, oraz zaciągania kredytów. Stało się więc że obżał. Abel od czasu dania sobie plenipotencyi, oddalił się z miasta Wilna przebywając po różnych miejscach żałcey niewiadomych, gdzie żałcy żadnego nie miała i niema dotąd uwiadomienia, ani też listu i doniesienia, jakim porządkiem obróty w handlu idą i na jakim on jest stopniu, przez co wnosi sobie przeciwnie i zostaje żałca w obawie, aby obżał. coś na krzywdę żał. nieuczynił, jak już dało się słyszeć, ażeby więc obżał. niezaciągał jakichkolwiek długów, a konto handlu żał. mocą plenipotencyi, przeto w tym zamiarze czyniąc sobie ubezpieczenie, wydana obżał. Abelowi Ohuzowi plenipotencyą manifestuje, cofa, i bez żadnego znaczenia i waloru zostawuje i za niebyłą ogłasza, i ażeby nikt nieważył się z obżał. na mocy takowey plenipotencyi w żadne interesa i układy wchodzić, onemu kredytować, zapowiada, a jeśli by i zaciągnął jakie długi lub zaciągać będzie, tak jak żałca o niczym nie ma od obżał. uwiadomienia, a ztąd żadnego awanżu w handlu swoim, tak też odpowiadać za takowe nie będzie, w tém przed całą Publicznością oświadcza, słowem że już obżał. Abel

Ickowicz nie jest ani prykaszczykiem ani plenipotentem żał. zapowiada. Dat roku 1827 miesiąca marca 3 dnia.

Małka Hirszowa Rammowa Kacnelinbauginowa.

Roku 1827 meca marca 21 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi Ptu Wileńskiego osobiście stawając Star. Chajm Izaak Josielowicz Czachas, takowe oświadczenie wpisać do Protokółu podał i w owym własnoręcznie jako przony rozpisal się.

Przyjąłem Regent Grodz. ptu. Wileńskiego Ignacy Kielczewski.

1. Trzy wsi dziedzictwa JJWW. Grałów Alexandra i Artura de Choiseul-Gouffier w Gubernii Wileńskiej Pcie Telszewskim położone, Bardzie, Nastrany i Kłauzgały nazwane, od Mempla o mil 9, od Połongi mil 6 odległe, są do sprzedania, od s. Jerzego. Życzący nabyć ma się udać do Michała Grzybowskiego, mieszkającego w domu Piaseckich, do tych sprzedaży umocowanego.

2 Sąd Kommissyi dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich wołą Naywyższą ustanowioną, do celu uzyskania, z majątności Wiluyn w Gubernii Wileńskiej w Powiecie Wiłkomierskim sytuowanej, W. Józefa Wiszniewskiego Szambellana b. dworu polskiego dziedziczoney, tak należnych Skarbowi Monarszemu z nabycia teyże majątności od zesłego Xięcia Dominika Radziwiłła Ordynata, nieopłaconych poszlin, jako też restancyi z summy szacunkowey przez Masę po tymże Xięciu Dominiku Radziwiłle pozostałą, poszukającej się; zadzierżawić takowy majątek przez publiczną licytacją udeterminowaną, i termina do licytacyi na dzień 23. 24 i 25 terażniejszego miesiąca apryla przeznaczył; przeto aby życzący zadzierżawić pomienioną majątność, na wyrażone terminy, z dostatecznemi ewikcyami w teyże Kommissyi stawali gdzie inwentarz i stosowne do kontraktu warunki okazane będą, przez niniejszą awizacyą ogłasza. Dat. roku 1827 miesiąca apryla 7 dnia

Z polecenia Sądu Ludwik Czernichowski Sekr.

3. JP. Löffler dentysta, przybyły z Moskwy ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż zamierza sobie pozostać w tutejszym mieście przez parę miesięcy, w przeciągu którego czasu życzy sobie jey swoje usługi poświęcić. Zajmuje się od 8 godziny z rana do 12, a po południu od 2 do 6. Mieszka na ulicy Niemieckey w domu W. aptekarzowey Welkowey na trzecim piątrze.

2 Podaje się do wiadomości, iż w Dziśnieńskim Powiecie Gubernii Minskiej w Majątku Łonie o 3 wiorsty odległości od miasta Dżisny, nad brzegiem Dżwiny położenie mającym, u JW. Pułkownika Frołowa znajduje się do zbycia na zasiew odbornego żyta Wazowskiego, beczek pięćset, po cenie bardzo umiarkowanej. Żądający kupić, w każdym czasie dostać mogą w tymże majątku.

Oddział 1szy Izby Skarbowey Wileńskiej ogłasza umiędzyszczenie, iż po odbytych w Izbie Skarbowey w miesiącu marcu, publicznych targach na wzięcie Skarbowych majątków i czynszowych artykułów, zostały jeszcze nie wzięte niżej wyrażone jako to:

Numer	Nazwiska majątków w powiatach	Stan majątków podług inwentarzów i dochód z nich.								
		Folwarki	Mieścizka	Wsi i zaścianków	Liczba wszelkiego rodzaju dymów.	Dusz plei miezkiej podług rewizyi 1816 r.	Dochod lustracyjny.		Ceny naznaczone podczas targow	
							Srebrem.		Srebrem i assygn.	
						rub.	kop.	rub.	kop.	
<i>Majątki zawałowane oddają się na lat 12.</i>										
<i>w Wileńskim.</i>										
1	Motakieie Milaniszki	—	—	4	4	84	45	—	—	
<i>w Trockim.</i>										
2	Nowosiady dzierzawa	—	—	1	—	133	50	—	—	
3	Plikiany albo Plwingi	1	—	—	—	101	10	—	—	
<i>w Oszmiańskim.</i>										
4	Nerowka dzierzawa	—	—	1	—	60	—	—	—	
5	Krawcowszczyzna	—	—	—	—	35	90	—	—	
6	Kerwele	1	—	—	—	68	40	—	—	
7	Kuckie Starostwo	—	1	11	26	271	72½	—	—	
<i>w Braśławskim.</i>										
8	Klucz Sołoki i Jeziorosy	—	1	—	291	1037	11415	95	—	
<i>w Rosieńskim.</i>										
9	Jurydyka w Rosienach po Zukowskiej	—	—	—	—	9	—	70	—	
<i>w Telszewskim.</i>										
10	Szledzkie Starostwo	1	—	6	10	199	59	—	—	
<i>w Wiłkomierskim.</i>										
11	Sikoryszki i Janiszki	—	—	2	5	10	156	—	156	
<i>w Upickim.</i>										
12	Pobersztelskie Starostwo	1	—	1	8	27	288	16½	—	
13	Požonście dzierzawa	—	—	—	—	2	17½	—	—	
<i>w Kowieńskim.</i>										
14	Krużonce dzierzawa	1	—	—	15	7	333	10	—	
<i>Majątki odebrane od dzierzawców za nagromadzone przez nich niedoimki.</i>										
<i>w Braśławskim.</i>										
1	Sutorowicze Starostwo, z terminem do 12 apryla 1829 r.	1	—	1	6	8	81	—	200	
<i>w Telszewskim.</i>										
2	Wideyki dzierzawa, z terminem do 12 apryla 1828 r. }	—	—	1	7	9	173	96	260	
3	Poizna	1	—	1	2	—	162	30	166	
<i>Majątki przeznaczone do odebrania od terazniejszych dzierzawców, za nagromadzone przez nich niedoimki.</i>										
<i>w Wileńskim.</i>										
1	Horodnictwo Wileńskie	—	—	—	—	—	45	97½	58	
<i>w Trockim.</i>										
2	Trockie Woytowstwo	—	—	—	6	—	19	17	—	
<i>w Wiłkomierskim.</i>										
3	Wiłkomierskie Starostwo	1	1	8	56	137	2529	5½	—	
<i>w Braśławskim.</i>										
4	Braśławskiego część starostwa	6	1	108	244	397	4045	97½	—	
<i>w Oszmiańskim.</i>										
5	Krewskie Starostwo	1	1	12	254	453	2869	27½	3360	
<i>w Zawileyskim.</i>										
6	Rusoliszki	1	—	—	—	—	53	75½	58	
<i>w Kowieńskim.</i>										
7	Ług Ostrow	—	—	—	—	—	34	37	136	
<i>Oprócz tego oddają się jeszcze na osobnych warunkach, o których życzącym przy targach objawiono będzie, w 12stoletnią dzierzawę:</i>										
<i>w Upickim.</i>										
Traktyer i Młyn w Poniewieżu										
<i>i w Wiłkomierskim.</i>										
W Łabonarskiej daczy 13 pustoszy z uprawną ziemią i łąkami — 2 karczmy — 16 jezior, i osobno niektóre obszary ziemi:										

Zatem życzący należeć do targow o te majątki i czynszowe artykuły, zechcą przybyć na terminy w miesiącu kwietniu 21, 22 i 23 do tej Izby sami, albo przysłać umocowanych z dostatecznemi ewikeyami, odpowiadającemi dwoletniemu dochodowi z tych majątkow które życzą wziąć w aręde. Dnia 30 marca 1827 r. Sowieinik Kołkowski. Naczelnik Stołu Zdzitowiecki. Guberski Sekr. Józef Znosko.

5 Na skutek Dekretu ultymarney konwicy w Sądzie Grodzkim Wileńskim w roku 1826 maja 17 d. z instancyi WW. Benedykta Komornika leśnego Sztatu i Alexandra hraci Sorgenfrejów na W. Petronelli z Zbitniewskich Miłoszowey Majorowey, jey potomstwie, i ich opiekunach uzyskanego, za rezolucyą Mieyskiej Wil. Policyi w dniu 30 marca za N. 5884 nastą, niżej podpisany Urzędnik przeznaczonym będąc dla przedaży brylantów do aktorstwa W. Miłoszowey należnych, a w zastawie u PP. Sorgenfrejów będących na satysfakcyą ich długu, gdy w terminie z obwieszczenia wypadającym, to jest 7 kwietnia, powodem jawienia się małej liczby konkurentów przedać brylantów nie mógł, przeto naznaczając termina dzień 11, 14 i 25 ostateczny idącego roku i miesiąca, wzywa tak samą W. Miłoszową lub jey plenipotentą, jako i dalszych amatorów brylantów, do Policyi Mieyskiej Wileńskiej, gdzie w izbie Sądowey tak o cenie jako i dalszych warunkach w terminach wyżej wyrażonych zrana od godziny 9tey do 12tey w czasie odbywać się mającey licytacji, dowiedzieć się można. Wilno dnia 8 kwietnia 1827 roku.

Jan F. Mantzelman Zasiadający w Policyi M. W. R.

2 Oświadczenie imieniem JW. Józefa Dermonda Siwickiego wice Marszałka Kowieńs. w krzywdzie jego syna nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego przeciwko JW. i WW. Szymonowi Zawiszy Prezydentowi Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego 2 Departamentu, Antoniemu i Eufrozynie z Mejerów Mejerom Prezydentom Ziem. Kowieńs. rodzicom, Maryannie Parczewskiej córce, oraz Franciszkowi Kozakowskiemu b. Marszałkowi Kowieńs., w Aktach Grodz. ptu. Kowieńs. pod dniem 9. marca 1827 r. wpisanem zostało; przez które wyjaśniono, że JW. Zawisza Prezydent jako opiekun zeszłej Teofili z Mejerow Siwickiey matki nieletniego Juliusza Edwarda Siwickiego zaś WW. Eufrozyna i Mejerow Mejerowa jako siostra teyże Siwickiey i współniczka majątku po matce zeszł. Enfemii Mejerowey pułkownikowey pozostałego, łącznie z mężem swoim Antonim Mejerem Prezydentem, na krzywdę zeszłej Siwickiey działając, summ gotowych i na obligach, ruchomości, oraz in-trat sześciolietnich z majątku Kułwy, na zeszłą Siwickę w połowie przynależnych nie oddali i puszczyć towarą Kułwianską zniszczyli, a narzeszcie JW. Kozakowski Marszałek wszedłszy w układ o kupno połowy majątku Kułwy z vice Marszał. Siwickim i jego zeszłą żoną Teofi-

lą z Mejerow Siwicką, przez nieopłatę summ należnych, dokumentow interczyzyuych nie zaskutecznił, a przeto szczyć się dziedzictwem majątku pomienionego nie może. Zeby więc krzywdą dopełniona zeszłej Teofili z Mejerow Siwickiey, a w stopniu jey nieletniemu synowi Juliuszowi Siwickiemu całej publiczności była wiadomą, jak równie żeby nikt z JW. Kozakowskiem nieprawnie tytułującym się dziedzicem Kułwy, w żadne układy o ten majątek nie wchodził i summ na ony nie kredytował, niżej podpisany przez ninieyszą awizacyą w Kuryerze Litwieszczającą się, o zapisanym w Aktach Grodzkich Kowień. oświadczeniu publiczność zawiadamia. Datt 1827 marca 10 dnia.

Takową awizacyą jako Plenipotent podpisuje. Leon Szymon Mackiewicz Adwokat Powiatu Kowieńskiego.

2 Na zezwolenie Zwierzchności uwiadamia się Prześwietna Publiczność: że wielki słoń samica z Bengalu na krótki tylko czas przed wyjazdem jest do widzenia zrana od 10 do godziny 7 w wieczor. Cena miejsc od 2ch do 1 złotego.

Nowe Dzieło.

4. Stosownie do ogłoszonych drukiem na końcu roku zeszłego Prawideł Wy-mowy i Poezyi wyjętych z dzieł Euze-biusza Słowackiego; wygotował Pan Igna-cy Szydłowski *Przykłady Stylu Pol-skiego w rozmaitych rodzajach Wy-mowy i Poezyi.*

Tom pierwszy zawierający Prozę wyszedł z druku u Józefa Zawadzkiego, i sprzedaje się po 1 r. 20 kop.

Dozwala się drukować. Dnia 17 marca 1827 r. Leon Borowski Cenzor.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 marca: rub. sreb. 3 rub 78¹/₂ kop., czerw. złoty nowy r. 11 k. 85; imperyal 37 r. 85. k.

2. Wyjeżdża za granicę przez Berlin do Austrii do stołecznego miasta Wiednia, Wileńskiego Powiatu szlachcic Doktor Medycyny, Jan Filip syn Ludwika, Kulesza, dla poratowania zdrowia, na miesiąc 11.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteoerologi- czne.	d. 12 godz. 2 ¹ / ₂ wieczor.	27 cal. 7,5 lin.	+ 15 stopni	Południowy.	Pochmurno
	d. 13 godz. 5 zrana.	27 — 8,6 —	+ 9 — —	Południowy.	Pochmurno

D O D A T E K

DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 43.

Wilno dnia 15 Kwietnia v. s. 1827 roku.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

Względem zniesienia sztrafów z zasiadających za niesprawiedliwe wyroki.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Moskiewskich, słuchali raportu Rządu Gubernialnego Moskiewskiego, którym donosi, iż naznaczony Ukazem tegoż Powszechnego Zebrania, pod d. 27 października 1825 roku, na zasiadających 1go Departamentu Izby Cywilney Moskiewskiej za niesprawiedliwe rozsądzenie sprawy Kuratorów mieszczanina Epaniesznikowa, o sprzedanym przezeń mieszczaninowi Gołowkinowi wedle umowy domu sztraf, jako nieprzewyższający od każdego z nich w szczególności dwóch tysięcy rub., na mocy *Naymiłościwszego* Manifestu, następnego w dniu 1 stycznia 1826 roku, został zniesiony, o czem i temuż Departamentowi Izby dano wiedzieć. A po sprawie w Senacie: w r. 1824 nowembra 23, grudnia 5, 19 i roku 1825 oktobra 2 dnia, Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Moskiewskich, po wysłuchaniu zapiski ze sprawy, weszły do tegoż Zebrania z Departamentu 7go, na skutek zalecenia P. Ministra Sprawiedliwości i Kawalera, a do tegoż Departamentu wniesionej z 1go Departamentu Izby Cywilney Moskiewskiej, na żalobę apelacyjną Kuratorów byłego kupca Moskiewskiego, a teraz mieszczanina Serhieja Epaniesznikowa: Rady Kollegialnego Piotra Koreniewa i Rady honorowego Alexieja Karyńskiego, o sprzedanym przez tegoż Epaniesznikowa domu wedle umowy za rubli 90,000 mieszczaninowi Mitrofanowi Gołowkinowi, podług większości głosów, z którymi i P. Minister Sprawiedliwości zgodził się, między innymi postanowił: pomienione warunki, jako przez nich samych naruszone i w terminie niewypełnione, uniekszemić; sam dom, zostawiony przez Rządzący Senat do rozwiązania tej sprawy kupcowi Nikonowi Sokołowu, po oddaniu mu jego przez Gołowkina z posiadania tegoż Sokołowa, teraz zaś odebrawszy ze wszystkimi temi dochodami, jakie przez niego na rzecz swoją były zebrane, oddać w rozporządzenie ustanowionego nad tym Epaniesznikowem na jego długi konkursu, z tem, iżby ten dom bez zwłoki był przedany z publiczney licytacyi, wyjednawszy na to i od Rady Opiekunicy zgodzenie się; ze wzięte summy, zrobiwszy rachunek z tym Gołowkinem, albo ustanowionym nad tym konkursem w opłacie i przyjęciu przezeń na siebie Epaniesznikowa długów i w dalszych, jakie były na dóm wydatkach, również i w pobieranych przez tegoż Gołowkina z tego domu dochodach, zaspokoić tegoż Gołowkina, na esnowie praw, niezwłocznie. Po tym nastął w Izbie Cywilney Moskiewskiej roku 1822 apryla 17 dekret, jako przeciwny Ukazowi 1786 apryla 18, z powodu naruszenia z obu stron wspomnioney umowy, wstrzymać się z uzyskaniem od zasiadających i sekretarza nałożonego Ukazem 1802 stycznia 14 sztrafu, i o tém do Rządu Gubernialnego Moskiewskiego i tameczney Izby Cy-

wilney, z powrotem do ostatniey autentyczney dzieła, posłać Ukazy, uwiadomiwszy przez Ukaz o nałożonym sztrafie i P. Ministra Skarbu. Podług postanowienia, Ukazy zostały posłane 27 oktobra 1825 r. I na esnowie Imiennych *Naywyższych* Ukazów 1802 septembra 8 i decembra 7, podług większości głosów, z którymi i P. Minister Sprawiedliwości zgodził się, *Rozkazali*: Rządzący Senat, porównawszy wyrazy *Naymiłościwszych* Manifestów, wydanych 1 stycznia i 22 augusta terażn. roku, z których w *pierwszym*, w punkcie 3cim rozkazano: „nałożone „ do 19 nowembra, różnego rodzaju uzyskania „ pieniężne ze służby, nieprzewyższające dwóch „ tysięcy rubli, albo których zostaje uzyskać nie- „ więcej od tey summy, darować i zostawić bez „ uzyskania” w *drugim*, w punkcie 12: „Sztra- „ fy i peny za nieregularność i zaniedbania w rze- „ czach służby, odnoszące się do spraw, przed „ wydaniem tego Manifestu wynikłych, *NAYMIŁOŚCIWIEY* Rozkazujemy zdjąć i darować” znajduje, że sztrafy za niesprawiedliwe sądenie po kop. 5 od rubla, nałożone na członków urzędów sądowych i sekretarzy, jest nic innego, jak sztrafy za nieregularność w porównaniu z prawami, albo za niedbalstwowe względzie stosowanego do tego dzieła prawa, więc i należy sztrafy za niesprawiedliwe sądenie, nieprzewyższające dwóch tysięcy rub. od każdego, darować i zostawić bez uzyskania. O czem do Rządu Gubernialnego Moskiewskiego posłać Ukazy; a żeby i w innych urzędach w zniesieniu takich sztrafów postępowano było jednostajnie, o tem wszystkim Rządom Gubernialnym Obwodowym, Izdom Cywilnym i Skarbowym, Sądom Głównym i Jeneralnym, Woyskowej Kancellaryi Woyska Dońskiego, i innym równym im urzędom zalecić przez Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić Panów Ministrów i Naczelników Guberniy; a do *Nayświętszego* Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 7 grudnia 1826 roku. (Z *Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich*).

O prawidłach dla przysięgi w sprawach pretensyjnych w przyłączonych od Polski guberniach.

Rządzący Senat na Powszechnem Zebraniu Departamentów Sankt-Petersburskich słuchali przełożoney przez Ministra Sprawiedliwości, Pana Jenerała piechoty i Kawalera Xiecia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, dla należytego wypełnienia, kopii *Naywyższej* potwierdzoney Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu słuchała przełożenia Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania Departamentów Sanktpetersburskich, o prawidłach na przysięgę w sprawach pretensyjnych w przyłączonych od Polski guberniach.“ Rządzący Senat w wypełnieniu następnego na to *Naywyższego* Ukazu, otrzymawszy opinie od Sądów Głównych i porównawszy je z prawami tego kraju, uznał

rzeczą potrzebną postanowić na czas przyszły za prawidło, iżby w sprawach pretensyjnych naznaczana była przysięga, w następujących tylko zdarzeniach: 1) Kiedy niedostateczność będzie do rozsądzenia sprawy dokumentów pisanych albo wyznań świadków; lecz z warunkiem, że ten świadek, który nie ma żadnych dokumentów pisanych, ani świadków, nie powinien być dopuszczony do przysięgi. 2) Dla przekonania się o ilości wydatków prawnych, poniesionych w czasie obrony od processu nieprzyzwoitego, zostawianych do wyszukania przez sąd ostatniej instancyi albo Senat; lecz z warunkiem, że poszukujący powinien złożyć u Sądu 1szej instancyi rejestr poniesionych przez niego kosztów, z wyrażeniem rozchodu swojego przez szczegół, na co mianowicie i jaka ilość wydatkowana została. Rozchód ten okazać w Sądzie stronie odwodowej i po jej odpowiedzi rozpatrywać każdy zaprzeczany przez nią artykuł, naznaczając w nagrodę poszukującemu za jego wydatki, ile z rozpatrzenia Sądu uznanem będzie za sprawiedliwe, a potem już obowiązywać poszukującego stwierdzić przysięgą, iż on rzeczywiście wydatkował na process niemniej nad tę ilość, jaka mu przez Sąd zostanie przysądzoną. 3) Dla dowodu strat, poczynionych przez zrujnowanie i zabranie majątku przy samowolnym i gwałtownym najeździe na dom lub majątek; lecz z warunkiem, iżby w takim przypadku dawała się pokrzywdzonemu przysięga, nie inaczej, jak po ścisłym na miejscu wskazanem wysiedzeniu i po szczególnem w sądzie rozpatrzeniu; ażeby i potem nie mogła wyniknąć przez wykonywającego przysięgę przewrotność, więc dla zupełnego od tego zabezpieczenia, należy we wszystkich takich sprawach, które przez Sąd pierwszej lub drugiej instancyi postanowiono będzie rozstrzygnąć przysięgą strony powodowej lub odwodowej; od wykonania której uzyskuje się lub traci się cokolwiek na wartości ustanowionej na przenos spraw z Sądu do Sądu i do Senatu, kiedy strona przeciwna oświadczy na takowy dekret nieukontentowanie, dozwalać apelacyi, i do rozsądzenia sprawy wykonanie przysięgi wstrzymać; po skończonem zaś tych spraw rozsądzeniu przez appellacyą, doprowadzać każdego do przysięgi podług jego Religii przed Sędem, a nie w Kancellaryi, w obecności strony przeciwny, albo plenipotentą, jeśli kto przy tém bydzie zechce, z wystawieniem przez prezydującego o ważności przysięgi; po jej zaś wykonaniu, zgoda od nikogo i żadnych oskarżeń o krzywoprzysięstwo, na ośnowie Statutu Litewskiego rozdziału 4go artykułu 75, nie przyjmować i spraw o tem w żadnym Sądzie nie zaczynać i nie sądzić. A ponieważ podług praw przyłączonego od Polski kraju, są obowiązani wykonywać uprzednio przed rozpatrzeniem sprawy przysięgę: 1) Strona powodowa i odwodowa o nienamawianiu świadków do niesprawiedliwego wyznania, i o składaniu przez nich do sprawy bez utajenia posiadanych i na nowo wyszukać się mogących dokumentów; 2) Opiekunowie przy składaniu corocznych rachunków z administracyi powierzonego im majątku małoletnich, i w niektórych innych zdarzeniach w sprawach, samą przysięgą niekończących się; więc do wszystkich takich przysięg, zgoda w żadnej sprawie rozprawiających się pomiędzy sobą, tak poszukującego, jako i odpowiadającego nie dopuszczać, a osobliwie co do rachunków, składanych przez opie-

kunów majątku małoletnich; gdyż podług prawideł ogólnych, dla opiek ustanowionych, przysięga zupełnie jest niewłaściwą, ponieważ w przyłączonych od Polskiego kraju guberniach, dla niedostatku tamecznych praw już są ustanowione opieki na ośnowie Urządzenia o guberniach, podług prawideł którego rachunki, opiekunów bez żadney przysięgi nie tylko powinny być rozpatrywane w sądach powiatowych, ale oprócz tego i postępować na rewizyą do Sądów Głównych. Rada Państwa, po uważnem rozpatrzeniu objętych w tém przełożeniu Rządzącego Senatu prawideł, znajdując je gruntownemi i z prawem zgodnemi, *przez opinią postanawia*: prawidła te utwierdzić. Na autentycznej opinii własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano: „*Ma być podług tego.*“ Sankt-Petersburg. D. 19 stycznia 1827 roku. Rozkazali: podług tey N a y w y ż e y potwierdzoney opinii Rady Państwa posłać do wszystkich mieysc urzędowych i osób, dla powinney, do kogo co z nich należeć będzie, wiadomości i wypełnienia, ukazy; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu do Departamentów St. Petersburgskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu i do Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich, przesłać uwiadomienia. Lutego 25 dnia 1827 roku. (Z Powszechnego Zebrania Departamentów Sankt-petersburskich).

O mieyscu właściwego Sądu Gubernialnych Predwoditelow i Marszałków Gubernialnych.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przełożenia Ministra Sprawiedliwości, P. Jenerała piechoty i Kawalera Xięcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego, przy którym przekładał Rządzącemu Senatowi dla należytego wypełnienia, w kopii N a y w y ż e y potwierdzoną opinią Rady Państwa, w brzmieniu następującem: Rada Państwa na Departamencie Praw i na Powszechnem Zebraniu słuchała wyjątku z protokołów Komitetu Ministrów „o mieyscu właściwego Sądu Gubernialnych Predwoditelow i Marszałków Gubernialnych.“ Rada Państwa, porównawszy wszystkie okoliczności tey rzeczy, zgodnie z wnioskiem Komitetu Ministrów *przez opinią postanawia*: Gubernialnych Predwoditelow szlachty i Marszałków Gubernialnych i sprawujących ich obowiązki, po wykroczeniu w tych obowiązkach, sądzić w Rządzącym Senacie, i oddawać pod Sąd za N a y w y ż s z e m rozwiązaniem. Na tey opinii własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano: „*Ma być podług tego.*“ St. Petersburg. 9 lutego 1827 roku. Rozkazali: dla powinney podług wspomnioney N a y w y ż e y potwierdzoney przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ opinii Rady Państwa wypełnienia i należytey wiadomości, do wszystkich Rządów gubernialnych i obwodowych, do Kancellaryi Woysk: dońskiego i sybirskiego liniowego kozackiego i do mieysc urzędowych, takż do PP. Ministrów, Sprawującego obowiązek Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnemi, Jenerał-Gubernatorów, Naczelników miast i do Woyskowego Atamana Woyska Dońskiego posłać Ukazy; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu, do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu i do Powszechnych ich Zebrań przesłać uwiadomienia. Marca 21 dnia 1827 r. (Z 1go Departamentu).